

gmachu ks. biskup Bandurski. W uroczystości wzięła udział prócz Sokolstwa miejscowego i z pobliskich gniazd inteligencja z Buczacza i z okolicy, duchowieństwo, mieszczanie i włościanie. Były też obecne deputacje wielu towarzystw, jak „kó-

W dzisiejszym numerze zamieszczamy portret ks. biskupa Bandurskiego w szatach liturgicznych oraz zdjęcie fotograficzne nowego gmachu Sokoła w Buczaczu i grupę uczestników podczas przyjęcia.



Fot. I. Niemand, Buczacz.

Nowa placówka Sokoła: Nowo wybudowany gmach Sokoła w Buczaczu.

łek rolniczych“, T. S. L., stow. mieszczan polskich „Ogniska“ itd.

Po uroczystym akcie poświęcenia odbyło się w dużej sali nowego gmachu Sokoła skromne przyjęcie na cześć dostojnego gościa oraz uczestników

Zasłużone uznanie.

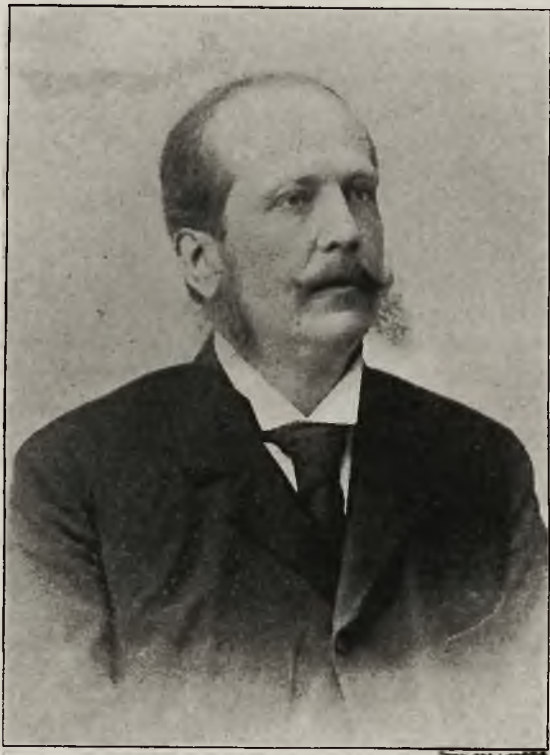
Na każdym stanowisku, czy to rządowym, czy prywatnym, można sobie zdobyć uznanie przełożonych, a sympatię i przywiązanie kolegów i podwładnych, jeśli się obowiązki służbowe wypełnia sumiennie i gorliwie, jeśli się pracuje z poświęceniem i oddaniem, stawiając na pierwszym planie dobro danej instytucji.

Przykładem takiego wzorowego urzędnika może być p. Dawid Metzger, mianowany właśnie przed kilku dniami w uznaniu zasług rzeczywistym inspektorem towarzystwa wagonów sypialnych w Paryżu, a dotychczasowy kierownik sekcji polskiej tego towarzystwa z siedzibą w Krakowie.

P. Metzger, urodzony w Jarosławiu, po ukończeniu studiów na politechnice we Wiedniu, wstąpił przed 25 laty do służby we wspomnianym wyżej towarzystwie. Zaczawszy tam od najniższego stopnia, przeszedł szybko cały ich szereg i w roku 1892 wrócił do kraju w charakterze kierownika nowoutworzonej sekcji w Krakowie, otrzymawszy równocześnie tytuł zastępcy inspektora. Zarówno tu na stanowisku kierownika, jak poprzednio w charakterze niższego urzędnika, odznaczał się niezwykle sumiennym wypełnianiem obowiązków i zdobył sobie niepodzielne uznanie. To też kiedy teraz upłynęło 25 lat od chwili wstąpienia p. Metzgera



Nowa placówka Sokoła: Ks. biskup Bandurski, który dokonał poświęcenia nowego gmachu Sokoła w Buczaczu. Fot. I. Niemand, Buczacz.



Nowe prezydium parlamentu i Koła polskiego w Wiedniu: Dr. Wł. Dulęba, wiceprezes Koła polskiego.

poświęcenia gmachu. Do stołu zasiadło około 200 osób ze wszystkich sfer. Podczas zebrania wygłoszono szereg podniosłych, patriotycznych przemówień, z pomiędzy których na pierwszym miejscu wymienić należy prześlizne, pełne głębokich myśli przemówienie złotoustego arcybiskupa. Wzywał on Sokolstwo i całą społeczność polską do gorliwej pracy na polu oświecamiania jak najszerzych warstw, do wzmacniania siły i ducha narodu, do pielęgnowania wiary i mowy ojczystej, a słowa natchnione zacnego kapłana-patrioty wywarły ogromne, na długo niezatarte wrażenie.



Nowe prezydium parlamentu i Koła polskiego w Wiedniu: Prof. Dr. Gąbłński, wiceprezes Koła polskiego.

do służby w towarzystwie wagonów sypialnych, generalna dyrekcyja tej instytucji zamianowała go rzeczywistym inspektorem i obdarzyła medalem zasługi. Należy się też spodziewać, że p. Metzgera Kraków nie utraci i że sekcja polska towarzystwa

pozostanie nadal w Krakowie. Pojawiły się bowiem pogłoski, iż sekcja ta ma być przeniesioną do innej miejscowości Galicji — a to ani dla sprawy towarzystwa, ani dla rozwoju Krakowa nie mogłoby być pożądanem.



Nowe prezydium parlamentu i Koła polskiego w Wiedniu: Ks. Pastor, wiceprezes Koła polskiego.